

OHZ Nadleśnictwa Nidzica – przykład godny naśladowania

Aby nauka nie pozostała w zbytnej odległości od praktyki, ostatnie w tym semestrze spotkanie w ramach studiów podyplomowych *Administrowanie zasobami łowieckimi i środowiskiem*, które odbyło się w dniach 7–9 czerwca, postanowiono zorganizować w terenie. Wrota lasu otworzyły przed słuchaczami Nadleśnictwo Nidzica, które zarządza OHZ-etem o powierzchni ok. 12 tys. hektarów. Podczas sesji wykładowej uwarunkowania przyrodnicze tego obszaru, wchodzącego w skład malowniczego kompleksu Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej, przedstawił nadleśniczy Ryszard Schuetz. Terenowej prezentacji walorów tej jednostki przewodzili natomiast inżynier nadzoru (i zarazem uczestnik studiów) Jacek Folborski wspólnie z leśniczym ds. łowieckich Maciejem Bonczarem.

Lasy OHZ-etu Nadleśnictwa Nidzica zostały zagospodarowane pod kątem prowadzenia polowań zbiorowych z ambon. I to nie tylko w zakresie infrastruktury technicznej (200 ambon rozmieszczonych w czterech miotach), lecz także logistyki – każdy uczestnik łowów otrzymuje bowiem karty obserwacyjne ilości spostrzeżonej zwierzyny, które są później analizowane przez służbę leśną, bardzo sprawnie zorganizowany jest transport myśliwych między kolejnymi miotami, poszukiwanie postrzałków, jak również przewóz tusz oraz ich patroszenie. Dzięki temu nemrod spędza na jednym stanowisku niecałe dwie godziny.

Zwierzynie sprzyjają liczne na tym terenie poletka łowieckie (ok. 40 ha) oraz łąki (przeszło 100 ha). W ich pobliżu jako elementy zagospodarowania pozostawia się dobrze naświetlone dęby, a ponadto sadi się szpalery i grupy jabłoni (w początkowych latach zabezpieczane przed zgryzaniem). Skrupulatnie odsłania się też drzewa owocowe rosnące w tutejszych drzewostanach. Ogromne ilości zbieranego z łąk siana są gromadzone w pańnikach-magazynach, pozostawionych w spuściznie po byłym ośrodku łowieckim MON w Omulewie. Podczas ciężkich, śnieżnych zim stanowi ono szczególnie atrakcyjny pokarm dla sarn – to głównie dla nich buduje się pańniki w małej, przewoźnej wersji. W większości siano przetwarzane jest jednak na sianokoszonkę, chętnie pobieraną przez dzikie zwierzęta.

Długoletnie doświadczenia przekonały tutejszych gospodarzy do tworzenia tzw. solnych wysp – skupisk od trzech do nawet 20 lizawek (wykonanych z miękkiego drewna osikowego), rozmieszczonych z reguły liniowo wzdłuż leśnych duktów. Ma to swój wymiar zarówno praktyczny, gdyż takie grupy łatwiej jest kontrolować i uzupełniać, jak i środowiskowy, ponieważ cała chmara bądź wataha może skorzystać z dostępu do cennych składników mineralnych, opóźniając zarazem moment wyjścia na pola.

Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że – w trosce o bezpieczeństwo odwiedzających tutejsze lasy – ambony i pańniki przetrzeźniono tabliczkami ostrzegającymi przed wstępem osób nieuprawnionych (a amatorów eksploracji tych urządzeń nie brakuje).

Ostatniego dnia spotkania, zanim studenci spróbowali swoich sił w zmaganiach z łukiem, dyrektor RDLP w Olsztynie Jan Karetko



Arch. R. Grzywińskiego

zreferował wybrane zagadnienia gospodarki łowieckiej na podległym mu terenie. Szczególny nacisk położył na mankamenty inwentaryzacji zwierzyny. Jak dowodził, jeśli do wielkości pozyskania doliczymy nieznaną na dobrą sprawę rozmiar ubytków z tytułu kłusownictwa, drapieźnictwa wilków i upadków komunikacyjnych oraz straty wynikające z presji wążających się psów, może się okazać, że znacznie przekroczone zostaną wartości liczebności podawane do celów statystyki łowieckiej. Nijak zatem nie przystaje ona do rzeczywistości. A bez tej wiedzy nie sposób skutecznie zarządzać populacjami zwierzyny w zmieniającym się środowisku.

ADep

WSZECHNICA POLSKA SZKOŁA WYŻSZA W WARSZAWIE

Paweł Janiszewski, kierownik studiów
tel. 604 687 557, pjaniszewski@wsztechnicapolska.edu.pl

Łowiecka oferta szkoleniowa Wszechnicy Polskiej

Od kilku miesięcy informujemy czytelników **BŁ** o trwających studiach podyplomowych **Administrowanie zasobami łowieckimi i środowiskiem** zorganizowanych przez Wszechnicę Polską Szkołę Wyższą w Warszawie. Obecnie planuje się ich drugą edycję. Ma się ona rozpocząć 1 października br. Trwają także przygotowania do uruchomienia tych studiów na internetowej platformie e-learning, co umożliwi udział osobom, które nie mogą fizycznie uczestniczyć we wszystkich zjazdach w Warszawie.

Od września Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie w porozumieniu z Towarzystwem Rzecznawców i Likwidatorów Szkód uruchomi kolejny kierunek studiów podyplomowych: **Administrowanie ryzykiem i zarządzanie szkodami łowieckimi**. Uczestnicy będą mogli, po zdaniu odpowiednich egzaminów, uzyskać certyfikaty rzeczoznawcy oraz likwidatora szkód, upoważniające do wykonywania wymienionych zawodów.